

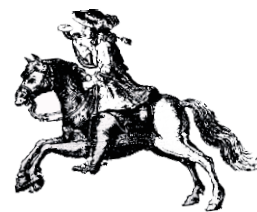


Goniec

gminny

www.lubicz.pl

Nr 3/2015



Dodatek specjalny



Mieszkańcy gminy Lubicz już wkrótce będą mogli załatwiać formalności, nie wychodząc z domu. Wystarczy tylko bezpłatnie potwierdzić swój podpis elektroniczny, czyli profil zaufany. Dziś dokładnie wyjaśniamy, jak to zrobić i jakie to daje korzyści.

W numerze także:



Wywiad z wójtem Markiem Olszewskim –
- str. 2

25 LAT
SAMORZĄDNOŚCI



– str. 3



Galeria soltysów
– str. 4

Rozpoczął się czas festynów, które dla swoich mieszkańców przygotowują prawie wszystkie miejscowości. 30 maja przy Zespole Szkół nr 1 w Lubiczu Górnym władze gminy zorganizowały Festyn Rodzinny z okazji 25-lecia samorządu terytorialnego. Więcej na temat tej imprezy oraz uroczystej akademii piszemy na str. 3. W długi czerwcowy weekend m.in. w Krobi odbyła się sportowa olimpiada z „Krobi do Rio”, a Grębocinie „Piknik rodziny”, który zainaugurował także gminną kampanię „Stawiamy na rodzinę” oraz Światowy Dzień Inwalidy i Osób Niepełnosprawnych (na zdjęciu). Relacje z tych i innych wydarzeń można znaleźć na www.lubicz.pl i na naszym profilu na Facebooku „Gmina Lubicz da się lubić”. Zachęcamy do ich regularnego odwiedzania.

Fot. Beata Nowak-Latańska



Duży budżet, ale potrzeby jeszcze większe

Wójt Marek Olszewski absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu otrzymał jednogłośnie.

W 2014 r. dochody gminy Lubicz wyniosły 58 366 604,64, natomiast wydatki – 63 354 373,62.

- Takiego budżetu mogą nam pozazdrościć większe, miejskie samorządy, ale mimo to dochody nie przystają do potrzeb, ponieważ jesteśmy gminą zurbanizowaną – mówił wójt Marek Olszewski podczas sesji absolutorijnej 29 maja. - Na naszym terenie dzieje się naprawdę dużo, lecz oczekiwania mieszkańców są większe. Dlatego musimy zrobić wszystko, aby

zwiększyć dochody budżetu.

Marek Olszewski zaznaczył, że nie chce tego robić najprostszą metodą, czyli podnosząc podatki do maksymalnych stawek.

- Uważam, że trzeba zwiększyć potencjał gospodarczy gminy, poprzez zachęcanie inwestorów, stwarzanie im odpowiednich warunków. Pierwsze jaskółki już są w postaci pozwoleń na budowę nowych zakładów. Nie możemy jednak dodatkowo zwalniać ich na wiele lat z obowiązku opłaty podatków, ponieważ pozbawiamy się dochodów. Przypomnę, że w strefach ekonomicznych zwolnienia podatkowe dla przedsiębiorców częściowo rekompensuje rząd - wyjaśniał.

Prawie 17 proc., czyli przeszło 10,5 mln zł, ubiegłorocznego budżetu Rada Gminy Lubicz przeznaczyła na inwestycje. Najważniejsze to m.in.: kanalizacja Grębocina, budowa świetlicy w Krobi, chodników, placów zabaw oraz rozpoczęcie hali sportowej przy szkole w Złotorii.

Poważnym obciążeniem dla budżetu są odszkodowania za grunty przejęte z mocy prawa pod drogi. Jednorazowo przy dużych powierzchniach mogą wynieść nawet 400 tys. zł. To słaba strona uchwalania, z drugiej strony, wyczekiwanych przez mieszkańców planów zagospodarowania przestrzennego. - Procedura jest czasochłonna, przygotowujemy się do

wyłożenia kolejnych 14 zmian planów oraz jednego nowego. Zresztą tworzymy je od 25 lat, co jest absolutnym wyjątkiem w Polsce – mówił wójt.

W imieniu komisji budżetu pozytywną ocenę wykonania budżetu gminy za 2014 r. przedstawiła jej przewodnicząca Aldona Peregonczuk. Takie samo stanowisko miały pozostałe komisje. Wniosek pozytywnie zaopiniowała także Regionalna Izba Obrachunkowa. Przewodnicząca komisji rewizyjnej rady Teresa Kławińska formalnie zawnioskowała o udzielenie wójtowi absolutorium. Marek Olszewski uzyskał je jednogłośnie.

(KM)

Wycieczki po zdrowie

Gmina Lubicz dba o kondycję mieszkańców. Od maja organizuje dla dzieci wyjazdy na basen solankowy do Ciechocinka, a jesienią uczniowie pojadą na turnus rehabilitacyjny.

Jako pierwsi z kąpieli w Ciechocinku skorzystali uczniowie ze wskazaniami medycznymi z Lubicza Górnego. Dodatkowo młodzież lubiczanie m.in. spacerowali się pod tężniami i skorzystali z jaskini solnej, płacąc za wszystko jedynie 10 zł. Resztę kosztów pokryła gmina Lubicz.

Wyjazdy to pokłosie współpracy wójta Marka Olszewskiego i przewodniczącej Rady Gminy Hanny Anzel z Uzdrowskiem Ciechocinek.

Od ponad roku urząd dowozi na basen solankowy także dorosłych

mieszkańców. To aż 250 osób m.in. Lubicza Dolnego, Lubicza Górnego, Grębocina, Gronowa, Złotorii, Krobi, Kopanina i Rogowa, dla których wynegocjowano ulgowe bilety wstępu.

Z kolei jesienią 20-osobowa grupa dzieci z gm. Lubicz z wadami postawy i otyłością pojedzie na bezpłatny turnus rehabilitacyjny do Oddziału Dziecięcego Szpitala Uzdrowskiego nr 3 w Ciechocinku. Urząd opłaci transport do sanatorium, a zapewnienie sfinansowania pobytu dzieci wójt uzyskał od Narodowego Funduszu Zdrowia.

- Rodzice, którzy są zainteresowani wysłaniem swojego dziecka pod opiekę specjalistów z Ciechocinka muszą jedynie uzyskać skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu – tłumaczy wójt Marek Olszewski. (KM)



Uczniowie, po kąpieli w basenie, zwiedzali też Ciechocinek

WYWIAD NUMERU

Problemy są po to, aby je rozwiązywać

Rozmowa z Markiem Olszewskim, wójtem Gminy Lubicz

- Z samorządem jest Pan związany od wielu lat. Pana doświadczenie docenili także koledzy samorządowcy, wybierając Pana kilka miesięcy temu na przewodniczącego Związku Gmin Wiejskich. Jak z Pana perspektywy przez te 25 lat zmieniał się samorząd?

- Samorząd jest moją pasją od samego początku. Uczestniczyłem w tworzeniu pierwszego komitetu, który w naszej gminie wygrał wybory. Właśnie mija 25 lat nieustannych problemów. Nie mówię o tym w negatywnym sensie – problemy oczywiście są po to, aby je rozwiązywać. Na początku zetknęliśmy się z takimi natury ustrojowej, własnościowej. Przejelśmy również długi starego systemu. To wszystko powodowało niepewność. Najważniejsze cele były jednak jasno wyznaczone: wodociągi, kanalizacja, drogi, telefonizacja, budowa szkoły.

- W końcu można było zająć się zaniedbywaną przez lata tzw. małą ojczyzną.

- Zaniedbane były zwłaszcza tereny podmiejskie, co stanowiło ogromny kłopot dla naszych mieszkańców, których wówczas mieliśmy znacznie mniej - około 10 tys. (teraz jest ponad 19 tys. - przyp. red.), w tym dla rolników, których z kolei było o wiele więcej. Sporo spraw rozwiązaaliśmy już w pierwszych latach. Wodociągowanie prowadziliśmy na dużą skalę, bo wtedy na 17 wsi tylko trzy miały wodociąg. Kanalizacja, bardziej kosztowna, szła nam wolniej. Trzeba pamiętać, że nie dysponowaliśmy jeszcze pieniędzmi unijnymi, tylko ewentualnie ograniczonymi środkami pomocowymi. Ale mimo to mieliśmy istotne osiągnięcia – w 1997 r. znaleźliśmy w pierwszej pięćdziesiątce najszybciej rozwijających się gmin polskich. Również dzięki naszym aktywnym mieszkańcom – powstawało wiele podmiotów gospodarczych, zakładów, lubiczanie umieli skorzystać z wolności wolnorynkowej. Realizując program wyborczy zabraliśmy się za budowę szkoły w

Lubiczu Górnym. Priorytety się zmieniały. W 1995 r. przejęliśmy do budżetu oświatę, co istotnie wpłynęło na jego strukturę. Przybyła subwencja oświatowa, która oczywiście nie

Nam do ogólnej kwoty, którą otrzymujemy wlicza się dopłaty bezpośrednie rolników, a to jest dotowanie rolników, a nie obszarów wiejskich. Mamy więc wciąż kłopot z



Marek Olszewski: - Samorząd jest moją pasją od samego początku

starczała. Potem utworzono powiaty, dając im część naszych kompetencji. A z kolei inne zadania nabrały większego znaczenia w gminach – opieka społeczna, profilaktyka, planowanie przestrzenne.

- Samorządowcy często mówią o tym, że zadań wciąż przybywa, ale nie idą za tym pieniądze.

- W tej chwili największą bolączką samorządów jest zbyt mała ilość pieniędzy w stosunku do zadań, co szczególnie negatywnie odbija się na gminach wiejskich, ponieważ struktura ich budżetów jest inna. Np. wydatki oświatowe w miastach wynoszą 20-25 proc., a na terenach wiejskich od 40 do nawet 60 proc.

- A u nas?

- 47 proc. budżetu. Także środki zewnętrzne, zwłaszcza z Regionalnych Programów Operacyjnych, w większym stopniu, trafiały do miast.

doprowadzeniem do porządku dróg lokalnych. Gminy podmiejskie, takie jak nasza, nie nadążają też z budową infrastruktury, którą wciąż trzeba rozwijać w wyniku urbanizacji. Bo w ciągu tych 25 lat liczba naszych mieszkańców niemal się podwoiła. To oczywiście ogromnie nas cieszy, ale stawia też przed nami kolejne cele, dlatego myślę, że potrzebujemy kilku lat, aby sprostać oczekiwaniom lubiczczan. Mimo że już przecież proponujemy szeroki wachlarz usług: mamy rozwiniętą komunikację publiczną, usługi komunalne, sporo zajęć oświatowych i świetlicowych, wiele prężnych stowarzyszeń. To wszystko sprawia, że trudno nas porównywać do średniej gminy wiejskiej.

- Oświata to tematyka szczególnie Panu bliska – przewodniczy Pan zespołowi edukacji Komisji

Wspólnej Rządu i Samorządu, pracuje w podobnej komisji w Brukseli, zresztą w obecnych czasach to są już naczynia połączone. Musimy, także w edukacji, spełniać standardy, których Unia od nas oczekuje. Jakie są najważniejsze wyzwania edukacji w najbliższych latach, w tym także edukacji w Lubiczu?

- Gminy nie prowadzą szkół ponadgimnazjalnych, ale właśnie ogromnym problemem są zaniedbania w szkolnictwie zawodowym. Tym m.in. zajmuję się w zespole edukacji komisji wspólnej. Natomiast, wracając na własne podwórko, uważam, że nasze szkoły funkcjonują dobrze, lecz, jak już mówiłem, kosztują więcej niż daje na nie rząd. Sporym wyzwaniem jest w tej chwili opieka przedszkolna. To zawsze było zadanie własne gminy, rzecz jasna, bez dodatkowych pieniędzy. Mówiono, że mamy swoje udziały w podatkach, więc powinniśmy sobie z przedszkolami poradzić, zatem sobie radziliśmy. Gdy jednak zaczęto obniżać wiek szkolny, pojawiły się nowe potrzeby. Od 2017 r. już wszystkie dzieci od 2,5 lat powinny być objęte opieką przedszkolną. Dotacja, którą od niedawna otrzymujemy na przedszkola, miała tylko rekompensować zmniejszone opłaty rodziców. A co z inwestycjami w tej dziedzinie, czyli z budową przedszkoli? W gminach wiejskich, gdzie przez dziesięciolecia przedszkola obejmowały najwyżej kilkanaście procent rocznika, to jest poważne zagadnienie. Znowu - bardzo dobrze, że coraz więcej dzieci chodzi do przedszkola, ale powinny też wpływać na to środki. Do obecnego stanu nie przystają również przepisy. Np. ustawa o systemie oświaty była stworzona wtedy, kiedy uważano, że małe szkoły należy likwidować.

- Teraz z kolei Pani minister mówi, że wspiera małe szkoły i proponuje przekazywać je prężnym stowarzyszeniom.

- Zauważono, że likwidacja małych szkół prowadzi do zamierania życia w tych miejscowościach. Mała szkoła nagle stała się pieszczochem, lecz z kolei

obowiązujący system finansowania ją eliminuje. Dlatego, że jeśli koszt kształcenia jednego ucznia w takiej placówce dochodzi do 18 tys. zł rocznie, a subwencji dostajemy 7 tys. zł, to nie jesteśmy w stanie utrzymać tej szkoły. Zatem to nie gminy, radni czy wójtowie likwidują małe szkoły, tylko system finansowania. Przekazanie takich placówek stowarzyszeniom znacznie obniża koszty ich funkcjonowania, ponieważ przestaje w nich obowiązywać Karta Nauczyciela. Związek Gmin Wiejskich, mając przedstawicieli w różnych gremiach, uczestnicząc w ich pracach, próbuje zwracać uwagę rządzących na te wszystkie problemy i wpływać na kształt prawa, na jego dostosowania do rzeczywistości. Trzeba wkładać w to bardzo dużo pracy...

- Jak wspomniał Pan, te pierwsze lata samorządności były też latami szybkiego rozwoju. Teraz mówi się, że dla gmin wiejskich pieniędzy unijnych będzie mniej. Ile do tej pory Lubicz pozyskał środków unijnych?

- W ciągu ostatnich 10 lat to kilka milionów euro na różnego rodzaju projekty.

- Gmina Lubicz jest w dobrej kondycji finansowej, ale jednak nieduży samorząd nie jest w stanie samotnie wziąć na swoje barki potężnej inwestycji. Dlatego w Lubiczu m.in. pojawił się pomysł, aby miniaquapark powstał na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego. To dość nowy temat w Polsce. Mniejsze gminy praktycznie go nie podejmują, bojąc się problemów prawnych związanych z nieuregulowaniem wielu kwestii. Pan mimo to próbuje, choć pojawiają się kolejne przeszkody. Spytałem wprost - czy basen w Lubiczu powstanie?

- Rzeczywiście trochę się to przedłuża, choć nie z naszej winy. Ale wszystko jest na dobrej drodze. Przetarg będzie rozstrzygnięty w czerwcu. Mam nadzieję jeszcze w tym roku rozpocząć budowę.

Rozmawiała Kamila Mróz

Książnica pełna dobrej kultury

Marzenna Wojnar - dyrektor Biblioteki Publicznej w Lubiczu Dolnym została nagrodzona przez zarząd województwa za zasługi dla promocji czytelnictwa.

Na ostatniej sesji wójt Marek Olszewski, wspólnie z przewodniczącą Rady Gminy Hanną Anzel, gratulował pani Marzennie otrzymanego wyróżnienia.

Dla Marzenny Wojnar to potwierdzenie, że jej praca, ale co podkreśliła, także praca całego zespołu, idzie we właściwym kierunku, Pani dyrektor nie ukrywa, że biblioteka to już nie tylko miejsce, gdzie wypożycza się książki. - Przejelśmy funkcję domu kultury - przyznaje.

Książnica m.in. organizuje spotkania z ciekawymi ludźmi kultury. Przykład? W maju gościła Grażynę Zielińską - zielarkę z kultowego "Rancza". Dorośli mieszkańcy gminy spotykają się tu na warsztatach twórczych, na których nie tylko miło spędzają czas, ale też odkrywają talenty.



Marzenna Wojnar pracuje w bibliotece od 1991 r. Gminną placówką kieruje od lutego 2013 r.

wają talenty.

Biblioteka posiada także aktywne filie w Lubiczu Górnym, Złotorii, Grębocinie i Gronowie, gdzie na zajęcia regularnie przychodzą dzieci z przedszkoli i szkół.

Placówka organizuje również konkursy, jak na interpretację wiersza "Z wierszem na scenie". W maju swoje umiejętności aktorskie zaprezentowali na nim uczniowie ze szkół w Grębocinie, Złotorii, Gronowie, Lubiczu Górnym i Młynku Pierwszym.

Panie bibliotekarki z książką starają się oswajać już jak najmłodsze dzieci - 2 i 3-letnie. Dla nich zdobyły pieniądze na wyjątkowy projekt "Bajkoteka". - Te zajęcia cieszą się taką popularnością, że chcemy założyć "Klub Rodzica i Dziecka" i je kontynuować - mówi pani dyrektor. A od września szykują się kolejne projekty.

Nasza biblioteka wraz z filiami znalazła się w gronie 900 placówek, które zostały wybrane do projektu "Czytam sobie w bibliotece". - Dzięki temu wzbogacimy się o ciekawe książki dla dzieci, ale nie tylko - przygotujemy również dla nich zajęcia według specjalnych scenariuszy - mówi pani kustosz. Pierwsze spotkania już po wakacjach. (KM)

Z PRAC RADY GMINY LUBICZ

Od ostatniego wydania „Gońca” Rada Gminy Lubicz zebrała się trzy razy.

Na sesji 27 marca rajcy podjęli uchwałę m.in. w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego, ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków ochotniczych straży pożarnych, wynajmu lub zbycia kilku nieruchomości, a także określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi na naszym terenie.

Na sesji 24 kwietnia rada przyjęła sprawozdanie z realizacji Programu Współpracy Gminy Lubicz z organizacjami pozarządowymi, zdecydowała o nadaniu nazwy ulic „Zaułek” w Grabowcu i „Romanetyczna” w Złotorii, o udzieleniu pomocy finansowej Powiatowi

Toruńskiemu na przebudowę i remont drogi powiatowej Brzeźno - Młyniec - Lubicz Górny czy przyjęła „Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015”.

Na ostatniej sesji, 29 maja, radni przegłosowali kilka kolejnych uchwał, np. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Lubicz Górny i Krobica, powołującą zespół do spraw zaopiniowania kandydatów na ławników sądowych oraz uchwałę w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie gminy Lubicz.

Wszystkie uchwały przyjęte przez Radę Gminy Lubicz znajdują się na stronie bip.lubicz.pl. Następną sesja odbędzie się 19 czerwca. (oprac. KM)

Jesteśmy bogaci w mądrych mieszkańców

- W samorządzie najważniejsze jest to, co przed nami – mówił wójt Marek Olszewski podczas obchodów 25-lecia samorządu terytorialnego. Z okazji jubileuszu 30 maja władze gminy przygotowały dla mieszkańców Festyn Rodzinny i koncert Alicji Majewskiej.

Trampolina, dmuchany zamek, zjeżdżalnia - to miód na serce każdego kilkulatka. Dzieci mogły korzystać z nich do woli na boisku przy Zespole Szkół nr 1 w Lubiczu Górnym. - Takie festyny to frajda dla dzieci – mówiła nam pani Anna. Jej trzymiesięczny Leon spał sobie spokojnie, ale dwuletni Bartuś chętnie hasał na dmuchanej trampolinie.

Dzieci, przybyłe z rodzicami na festyn, garnęły się także do konkursów, tym bardziej że nagrody trafiały do każdego, kto odważył się zmierzyć z innymi. Na scenie zaprezentowały się przedszkolaki z „Chatki Puchatka” w Lubiczu Górnym oraz uczniowie ze szkół w Gronowie, Lubiczu Dolnym, Lubiczu Górnym, Młyńcu Pierwszym oraz Grębocinie.

Po południu samorządowcy uczestniczyli w mszy św. w kościele w Lubiczu Górnym, koncelebrowanej przez ks. proboszczy Bogumiła Leszcza i Mariana Wróblewskiego. Wieczorem natomiast w uroczystej akademii w Zespole Szkół nr 1 w Lubiczu Górnym. - Za nami 25 lat pracy wspianych

samorządowców - sołtysów, pracowników urzędu i jednostek gminnych, radnych - ich autentycznego zapału i troski o dobro wspólne wszystkich mieszkańców. Przekonuję się o tym każdego dnia - mówił wójt Marek Olszewski.

Dodał też: - Ten jubileusz nie jest okazją, aby eksponować sukcesy, ale należy przypomnieć, że one są, bo to nasze wspólne dzieło. Nie grozi nam samozadowolenie, ponieważ na każdym zebraniu mieszkańcy przypominają nam o tym, czego jeszcze nie zrobiliśmy. Niech więc te 25 lat da nam impuls do dalszej pracy.

- Jesteśmy dużą gminą, prężną, otwartą na nowe inwestycje, ale przede wszystkim bogatą w mąd-

rych obywateli - podkreślała Hanna Anzel, przewodnicząca Rady Gminy Lubicz.

Z okazji jubileuszu wręczono również wiele nagród i wyróżnień. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Donacjusz Anzel - kierownik Referatu Promocji i Rozwoju Urzędu Gminy Lubicz. W imieniu Prezydenta RP wręczyła go wojewoda Ewa Mes. Brązowym Krzyżem Zasługi uhonorowano dra hab. Wojciecha Kniecia z tego samego wydziału. Medalami Za Długoletnią Służbę władze gminy nagrodziły: Annę Malinowską, Bożenę Czapłę, Stanisławę Ziemecką i Krystynę Sikorską. Mirosław Graczyk, starosta toruński wręczył wójtowi Markowi

Olszewskiemu odznakę za Zasługi Dla Powiatu Toruńskiego. Pełną listę docenionych osób znajdziecie Państwo na naszej stronie internetowej www.lubicz.pl.

Na deser wójt i przewodnicząca rady zaprosili mieszkańców na koncert Alicji Majewskiej przy akompaniamencie Włodzimierza Korcza. Nie zabrakło największych przebojów artystki, jak: „Być kobietą”, „Podróżą każda miłość jest” czy „Odkryjemy miłość nieznaną”. Mieszkańcy wrócili do domów zadowoleni, komentując nie tylko doskonałe wykonanie piosenek w zgranym scenicznym duecie, ale również jego świetny kontakt z publicznością. (KM)

Fot. Beata Nowak-Latańska



Gwiazdą wieczoru była Alicja Majewska, której towarzyszył Włodzimierz Korcz



Złotym Krzyżem Zasługi wojewoda, w imieniu Prezydenta RP, odznaczyła Donacjusza Anzela



Na Festynie Rodzinnym świetnie bawili się także dorośli



W przeciąganiu liny lepsze od rodziców okazali się dzieci



Za udział w konkursach każdy dostawał nagrody



Pracownicy Urzędu Gminy nagrodzone za długoletnią służbę



Na scenie swoje talenty prezentowali uczniowie



Piosenki śpiewały m.in. dzieci z Zespołu Szkół nr 2 w Grębocinie

GALERIA SOŁTYSÓW

Zawsze chciałam mieszkać na wsi

Do Brzezinka przeprowadziła się 22 lata temu. W styczniu tego roku została wybrana na sołtysa swojej miejscowości. Poznajmy bliżej Katarzynę Laskowską.

Rozpoczynamy w „Gońcu” cykl „Galeria sołtysów”, w którym będziemy alfabetycznie, według miejscowości, prezentować sołtysów z naszej gminy.

Dzisiaj przenosimy się do Brzezinka, do oddalonego od centrum wsi domu Katarzyny Laskowskiej, w którym słychać ciszę zakłócaną jedynie cykaniem świerszczy. Pani Kasia właśnie przywiozła ze szkoły najmłodsze córki, a w trakcie naszej rozmowy zjawiają się także pozostałe pociechy. Pani sołtys jest dumną mamą szóstki dzieci – dwójki już pełnoletnich.

W czerwcu mijają 22 lata, odkąd przeprowadziła się tu z Torunia, do domu, niegdyś należącego do jej teściów. - Wżeniłam się na wieś – śmieje się pani Kasia. - Bo na wsi zawsze mi się podobało. Nie chciałam mieszkać w blokach - klockach.

Babcia się śmiała, że znalazłam sobie takiego kandydata na męża, aby to marzenie się spełniło.

Brzezinko to mała wioska - niecałe 250 mieszkańców, głównie rolnicy. Terenów gminnych nie ma za wiele: plac zabaw, parking, remiza. To jednak miejsca, w których mieszkańcy najczęściej spędzają czas wolny.

Pani sołtys działa w funkcjonującym od trzech lat stowarzyszeniu. - Wcześniej było Koło Gospodyń Wiejskich, ale teraz, aby dostać jakieś dofinansowanie, to trzeba mieć stowarzyszenie. Naszemu szefuje Urszula Witkowska, która pisze różne projekty i zdobywa pieniądze. Liczy się dla nas każdy grosz – mówi Katarzyna Laskowska.

Dzięki temu można np. organizować imprezy dla mieszkańców. Z kolei panowie z Brzezinka udzielają się w Ochotniczej Straży Pożarnej. Wiele inicjatyw, np. dożynki, to wspólne dzieło pań ze stowarzyszenia i druhów.

Pieniądze na najpilniejsze potrzeby sołectwa mają także z Funduszu Sołeckiego, który gmina wydzieliła z



Katarzyna Laskowska z najmłodszymi córkami Darią i Natalią

budżetu już czwarty rok. - Bardzo dobrze, że taki fundusz u nas jest – mówi Katarzyna Laskowska. - Gdyby go nie było, to zapewne nie mielibyśmy zrobionego parkingu. A poza tym możemy uzupełniać naczynia do remizy, kupić gry dla dzieci czy pociągnąć kawałek chodnika – wyjaśnia. Mieszkańcy wyjeżdżają też wspólnie na jednodniowe wycieczki. W tym roku do

Szymbarku i Sopotu. - Na dłuższe wyprawy rolnicy nie mają czasu – mówi pani Kasia.

Swój czas dzieli teraz między rodzinę i obowiązki sołtysa. - Gdy mieszkańcom coś się nie podoba, to przychodzą do mnie, a ja interweniuję w urzędzie. Z gminą współpracuje mi się dobrze – zapewnia i dodaje z uśmiechem: - Tylko nie wiem, jak gminie ze mną. (KM)

Ks. Bukowiński jest dobrym wzorem dla młodzieży

Szkoła Podstawowa nr 1 w Lubiczu Dolnym podejmuje starania o nadanie jej imienia ks. Władysława Bukowińskiego. Pierwszy krok już zrobiła.

W sali szkoły przez trzy dni otwarta była wystawa „Ks. Władysław Bukowiński (1905-1974). Apostoł Kazachstanu. Listy do prof. Karola Górskiego”. Ekspozycja została pokazana dzięki staraniom mieszkanki naszej gminy Marii Kalas, która prowadzi w "Jedynce" koło teatralne. Wcześniej wystawę można było oglądać w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK.

19 maja podczas otwarcia wystawy sylwetkę "apostoła Kazachstanu" przedstawił prof. Wojciech Polak, historyk z UMK. - Ks. Bukowiński miał jeden cel – chciał pracować jako duszpasterz na Kresach, bo stamtąd pochodził – mówił profesor. Kilka lat przed

wojną duchowny trafił w końcu do Łucka. Ze swoim parafianami pozostał do końca, mimo represji. Wielokrotnie aresztowany nie poddawał się – głosił Słowo Boże, szczególną opieką otaczał dzieci, wspierał nawet jeńców sowieckich, kierując się przykazaniem „Kochaj bliźniego swego...”.

Inicjatorką wystawy Maria Kalas podkreśla, że ks. Bukowiński byłby doskonałym wzorem dla młodzieży. Zaznacza też jego związki z pobliskim Toruniem. Duchowny przyjaźnił się z prof. Karolem Górskim UMK. Po wojnie ksiądz odwiedził go w Grodzie Kopernika. Duchowny przyjechał do Torunia również ze względu na grób ks. biskupa Adolfa Piotra Szelażka - ostatniego ordynariusza diecezji łuckiej. W Watykanie obecnie trwają procesy beatyfikacyjne obu księży. (KM)



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubiczu Dolnym wysłuchali prelekcji prof. Wojciecha Polaka, który podczas otwarcia wystawy opowiedział o życiu ks. Władysława Bukowińskiego

Nasi uczniowie zdobywają laury w konkursach

Zmagania z językiem polskim czy z historią, turniej ruchu drogowego i zawody sportowe. W maju w szkołach gm. Lubicz, jak zwykle, wiele się działo.

W historycznym konkursie w "Świecie starożytnych Greków", który przygotowała Szkoła Podstawowa w Młyńcu Pierwszym, najlepsi okazali się uczniowie z Gronowa. Drugie miejsce przypadło Grębocinowi, a trzecie zajęli uczestnicy ze Złotorii. Uczniowie m.in. zmierzli się w teście tematycznym i zaprezentowali krótkie scenki ilustrujące starożytny frazeologizm oraz postać jednego z bogów.

W Młyńcu Pierwszym najmłodszy uczniowie rywalizowali także w I Gminnym Turnieju o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym „Mistrz Ruchu Drogowego”. Pierwszy etap konkursu polegał na rozwiązywaniu testu sprawdzającego wiedzę z zakresu ruchu

drogowego. W drugiej części dzieci prezentowały praktyczne umiejętności, jeżdżąc na rowerze. Najlepiej wypadła drużyna gospodarzy, drugie miejsce zajęły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Złotorii, a trzecie uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Gronowie oraz Szkoły Podstawowej w Lubiczu Górnym.

Złotora triumfowała w Gminnym Turnieju Ortograficznym dla klas trzecich szkoły podstawowej przygotowanym w Zespole Szkół nr 1 w Lubiczu Górnym. W tym roku organizatorzy zaproponowali ciekawą formułę konkursu - każde zadanie dodatkowo wykonywano na czas, w grupach.

W ZS nr 1 odbył się także VI Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej „Drwęca Cup”, na który zaprosił Uczniowski Klub Sportowy „Drwęca Novar” Lubicz. Rywalizowało 12 drużyn z roczników 2003 i 2001. Młodsze dziewczęta z Lubicza ostatecznie



W konkursie „W świecie starożytnych Greków” spotkali się młodzi znawcy historii ze szkół z gminy Lubicz

zajął IV miejsce, a starsze V i VI.

Zespół Szkół nr 1 w Lubiczu Górnym jest również organizatorem wojewódzkiego konkursu „Humanista Roku” w Collegium Humanisticum UMK w Toruniu. W tym roku wzięło w nim udział prawie 80 uczniów z 43 szkół gimnazjalnych

naszego województwa. W gronie laureatów znalazła się nasza uczennica Rokszana Szwed z ZS nr 1.

Konkursy odbywały się pod honorowym patronatem wójta Marka Olszewskiego lub ze wsparciem budżetu Gminy Lubicz. (KM)

KRÓTKO

■ Mamy nowego Prezydenta RP Andrzeja Dudę. W rozstrzygającej II turze wyborów w gm. Lubicz zwyciężył jednak Bronisław Komorowski, przy którego nazwisku krzyżyk postawiło 4100 osób. Na Andrzeja Dudę głosowały 3862 osoby. 24 maja 14 lokali wyborczych odwiedziło 8055 spośród 14 311 uprawnionych. Frekwencja wyniosła więc 56,28 proc. Szczegółowe wyniki zarówno z I, jak i II tury znajdziecie Państwo na www.lubicz.pl.

■ 15 czerwca Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej rozpoczyna pracę w nowej siedzibie przy ul. Toruńskiej 56 w Lubiczu Dolnym. Numery kontaktowe do GOPS-u pozostają bez zmian: tel. 56 678 23 07 i 56 674 21 55.

■ Hanna Anzel, przewodnicząca Rady Gminy Lubicz pełni dyżur w Urzędzie Gminy Lubicz (Lubicz Dolny, pokój nr 16, I piętro) w każdy piątek od 12.00 do 15.00, a w godz. 15.00-16.00 przyjmuje interesantów w sprawach skarg i wniosków

■ Trwa gazyfikacja gminy. W najbliższym czasie realizowane będą: w czerwcu - w Krobie - ul. Jaśminowa, Złotorii, ul. Brzozowa i Leśna oraz w Nowej Wsi, ul. Łowiecka; w lipcu - w Złotorii ul. Wakacyjna i Pomorska; w sierpniu - w Nowej Wsi, ul. Okrężna. Jesienią inwestor zamierza wejść na ul. Widokową w Nowej Wsi i Osikową w Krobie. Kolejne roboty planowane są w 2016 r. Kontakt dla zainteresowanych podłączeniem do sieci gazowej: DUON dystrybucja S.A., BOT Lubicz, ul. Szkolna 3, 87-162 Lubicz Dolny, mob: +48 607 661 931, tel: +48 (56) 622 08 12, e-mail: tomasz.pich@duon.pl.

■ 20 czerwca w Lubiczu Górnym odbędzie się II Lubicki Złot Pojazdów Zabytkowych. Początek o 16.00. Zgłoszenia należy nadsyłać na adres k.mroz@lubicz.pl. W tytule e-maila prosimy wpisać „Złot pojazdów”, a w treści podać swoje imię i nazwisko, markę i rocznik samochodu oraz numer telefonu.

■ Od października Wyższa Szkoła Kultury Fizycznej i Turystyki w Pruszkowie uruchamia w Lubiczu Górnym studia licencjackie na wychowaniu fizycznym. Kierunek tworzony jest we współpracy z „Copernicus” Akademią Michała Kwiatkowskiego. Dziekanat wydziału mieści się w ZS nr 1. Więcej informacji: www.wskfit.pl.

Wydawca:

Urząd Gminy Lubicz
87-162 Lubicz, ul. Toruńska 21
tel. 56 621 21 00, fax 56 678 21 22
e-mail: k.mroz@lubicz.pl
www.lubicz.pl

Redaktor naczelny: Kamila Mróz

Nakład:

4000 egzemplarzy

Skład i druk:



Drukarnia offsetowa "SKOCZEK" s.c.
ul. Małgorzato 4 B, 87-162 Lubicz Dolny
tel./ fax: 56 654 30 09
e-mail: skoczek@drukarniaskoczek.pl
www.drukarniaskoczek.pl